

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

~~Warszawa~~ 17 września 1920 r.

Oddział II Informacyjny

4822-14

Ew. 8 № 42918 /II

D o

Adjutantury Generalnej Naczelnego Wodza

w m i e j s c u

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu zastępcy Attache Wojskowego w Paryżu Nr. 203/P z dnia 4 września 1920 r.

1 załącznik.

w.z. Szefa Oddziału II Nacz. Dow.

za zgodność:

MATUSZEWSKI m.p.

Ppułkownik Sztabu Gen.

Otrzymują: Generalna Adjutantura Naczelnego Wodza.

M.S. Wojsk. Sztab Oddział II.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 48227 dnia 19/IX 1920 r.
1 załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

odpis

Poselstwo Polskie w Paryżu
Attache Wojskowy
4, rue de Chanaleilles

Paryż, dnia 4 września 1920 r.

Nr. 203/P

D o

Naczelnego Dowództwa
Sztab Generalny Oddział II
w W a r s z a w i e.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Melduję, iż dnia 28 sierpnia r.b.o godz. 9 min. 30, przybyła do Paryża, wracając z Warszawy, Misja wojskowo-dyplomatyczna z p. Jusserand, lordem d'Abernon i generałem Weygand na czele.

Wyjście z wagonu p. Jusserand i lorda d'Abernon przeszło zupełnie niepostrzeżenie, lecz gdy we drzwiach ukazał się generał Weygand, cała publiczność na peronie wzniosła okrzyki na cześć Polski i generała.

Gdy zaś generał Weygand ukazał się przy wyjściu z dworca "Gare de l'Est", kilkutyśięczny zebrany tłum powitał generała okrzykami "Vive Weygand" "Vive la Pologne".

Generał Weygand, trzymając w ręku szablę Batorego, z wielkim tłumem przeciskając się przez tłum, który zdążył poszarpać kordony policji i wojska - dostał się do swego automobilu.

Na dworcu czekali: poseł ZAMOYSKI z personelem Poselstwa Polskiego, Generał-porucznik POMIANKOWSKI, Delegacja polska przy Radzie Ambasadorów, Admirał BIERGEL, kolonja polska, panie z kwiatami, generał DESTICKER i Sztab Marszałka FOCH'a, Generał JOOSTENS, Attache wojskowy belgijski, pułkownik Waldemar KOLOSSOWSKY attache wojskowy ukraiński, oraz reprezentancji Prezesa Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych.

Rozkazem generała POMIANKOWSKIEGO, wszyscy oficerowie polscy przebywając w Paryżu mieli być na dworcu, ale w ubraniach cywilnych, w mundurach byli: zastępca attache wojskowego, oficerowie łącznikowi przy Sztacie Marszałka Foch'a i adjutant Generała Szefa P.M.W.Z.

Przy powrocie, automobil w którym się znajdowałem z kapitanem Morstinem i majorem Chaffonis ze Sztabu Marszałka był zatrzymany

przez tłum przy okrzykach "Vive la Pologne".

Dopiero po kilkuset krokach mogliśmy odjechać.

Tłum składał się z 90% mężczyzn, z których 80% miało od 20 do 30 lat. Fakt ten jest nader ciekawy i socjalnie bardzo pocieszający. Manifestacja wczorajsza bowiem nie trzeba tylko uważać jako wybuch entuzjazmu narodowego, ale szczególnie jako objaw uczucia anty-bolszewickiego w młodym pokoleniu Francji.

Dodać przytem należy iż dzielnica Gare de l'Est jest zamieszka-
na po większej części przez ludność robotniczą.

Przez tłum w chwili przyjazdu i przez prasę paryską następnego
dnia generał Weygand był powitany jak bohater narodowy.

Nazajutrz po przyjeździe do Paryża, generał był u Ministra wojny,
który go powiadomił, że rząd Rzeczypospolitej, za zasługi położone przez
niego przy obronie Warszawy mianuje go "Grand Officier" Legji Hono-
rowej.

w zastępstwie Attache wojskowego

ROZEN m.p.

rotmistrz

za zgodność odpisu:

Dyjał Rap